Wiersz Anny Kamieńskiej "Koncert"   
  
***Koncert***  
  
Grały żabki w błocie:  
jedna na flecie,  
druga na fagocie,  
trzecia na klarnecie,  
czwarta, jak to żaby,  
na skrzypcach - aby, aby,  
piąta na fortepianie  
głośno niesłychanie,  
szósta na mandolinie,  
siódma na okarynie,  
ósma- mamo kochana - ćwiczyła na organach,  
dziewiąta na wiolonczeli,  
a jakże, żebyście wiedzieli!,  
dziesiąta, tak jak wy czasami,  
biła w bębenek łapkami,  
aż taki się zrobił hałas,  
że uszy zatykać zaraz.  
Tylko dzieci i poeci  
stali nad brzegiem strumyka  
i zachwycali się:  
Ach, jaka ładna muzyka!  
  
  
Wiersz Wandy Chotomskiej "Bęben"   
  
***Bęben***  
  
Powiedziałam do bębna:  
- Bębnie,  
żal mi ciebie, biedaku,  
dogłębnie.  
Życie masz strasznie ponure,  
ciągle dostajesz w skórę,  
walą w ciebie jak w bęben,  
tłuką cię bezlitośnie,  
ja bym, na twoim miejscu,  
uciekła gdzie pieprz rośnie...  
A bęben spojrzał na mnie  
i rzekł ponurym głosem:  
-Sztuka wymaga poświęceń,  
dla sztuki wszystko zniosę!  
  
  
Wiersz Doroty Geller "Kukurykuuuu

***KUKURYKUUUU!***

Czy koguty znają nuty?  
Kto to wie?  
Kiedyś pewnie nuty znały  
i z nut rankiem pięknie piały,  
ale teraz, kiedy dnieje,  
każdy kogut bez nut pieje.  
W nuty patrzeć nie ma chęci,  
woli bowiem piać z pamięci:  
- Kukurykuuuu!!!  
  
  
Wiersz Doroty Geller "Nutki"   
 ***NUTKI***

Jedna nutka - druga nutka,  
Ta radosna, a ta smutna.  
Obie nutki, tak jak inne,  
mają dom na pięciolinii.  
Jedna nutka siadła w kącie,  
w oczach łezki ma błyszczące,  
bo próbuje i nie może  
żadnym kluczem drzwi otworzyć.  
Na to mówi druga nutka:  
- Nie rozpaczaj, nie trać głowy!  
Drzwi do domu otworzymy  
Czarnym kluczem wiolinowym.  
  
  
Wiersz Doroty Geller "Muzyczne Kangury"   
  
***MUZYCZNE KANGURY***

Po pięciolinii, z dołu do góry,  
skaczą muzyczne śmieszne kangury.  
Skaczą w tył i skaczą w przód,  
torby mają pełne nut!  
To po prostu niesłychane,  
skaczą już po fortepianie!  
Na klawiszach czarno-białych  
ćwiczą skoki doskonałe  
i przy każdym takim skoku  
rozsypują nuty wokół.  
Rozsypują nuty wokół,  
Rozrzucają je po kątach...  
Potem wrócą tam, skąd przyszły,  
A ja będę musiał sprzątać.